



Setki osób odwiedzają Muzeum Lenina

Centralne Muzeum Lenina w Warszawie, otwarte 21 kwietnia br. w przededniu 85 rocznicy urodzin genialnego Wodza mas pracujących, odwiedzają codziennie setki osób.

Do Muzeum przybywają wycieczki z całego kraju — z Łodzi, z Krakowa i innych miast.

Z każdym dniem rośnie liczba wpisów w wielkiej księdze pamiątkowej Muzeum.

W Raciborskiej Fabryce Maszyn „Rafamet” na Opolszczyźnie produkują się nowoczesne lokarki — karuzelówki polskiej konstrukcji. Karuzelówki te odznaczają się wysoką sprawnością i wydajnością. Latwość obsługi i przystępność do wszelkiego rodzaju obróbki. Praca maszyn kieruje się przez pomoc nowoczesnych urządzeń elektrycznych.

Część karuzelówek wykonanych przez „Rafamet” przeznaczona jest na eksport.

Foto: Seko (CAF)

Historycy partii obradowali w Warszawie

W dniach od 22 kwietnia do 2 maja br. odbywała się w Wydziale Historii Partii KC PZPR narada Instytutów Historii Partii z udziałem przedstawicieli: Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR, Instytutów Historii Partii w Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Węgier. Obecny był również delegat Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy.

Na konferencji omawiano szereg ważnych zagadnień, związanych z pracą Instytutów Historii Partii, m. in. w sprawie przygotowywania obecnie przez poszczególne Instytuty podręczników historii partii.

Przed X-leciem wyzwolenia Dolnego Śląska

Wrocław

Już zaledwie kilka dni dzieli Wrocław od wielkiego dnia — 10 rocznicy wyzwolenia miasta. Całe społeczeństwo Dolnego Śląska, a wraz z nim społeczeństwo Wrocławia przygotowuje się, by godnie uczcić tę rocznicę.

Wrocław w ostatnich dniach kwietnia — to inny Wrocław niż ten, który przywykliśmy oglądać na codzień. Martwe, wypalone ruiny domów na olbrzymiej przestrzeni między ulicami Mazowiecką, aleją Słowackiego, Dobrzyńską, Kujawską, znikają dosłownie z godziny na godzinę. Prace mechaniczne sprzączek i koparek uzupełniają pracownicy ręce wrocławian, którzy w czynne społeczeństwo wydobyli do 30 kwietnia 993 tysięcy sztuk cegieł.

Cegła ta zresztą pozostanie nieomal na tym samym miejscu, skąd została wybrana, na oczyszczonych bowiem terenach przygotowuje się już place pod przyszłe budowy.

Wrocław — miasto ruin i zniszczeń szczyty się swymi stłubami, które wyrosły w roku dziesięciolecia. Oczywiście największą z nich i najbardziej imponującą — jest budowa Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Na placu koło PDT otoczonym do niedawna zburzonymi domami wyrasta jak przysłonięte grzyby po deszczu, 13 nowych bloków mieszkalnych. Powstaje więc w sercu wrocławskiego śródmieścia cała nowa dzielnica. Z kabiny operatora olbrzymiego dźwigu pracującego na budowie nowej dzielnicy widać, niezbyt zresztą odległą, drugą budowę, równie piękną — otoczenie wrocławskiego rynku. Spód ręki murarza wyrastają — wnieć jak na kopie — stare zabytkowe kamieniczki, urzekające swym czarem i wysokim kunsztem zdobniczym. Z zewnątrz odzwierciedlają w sobie, w zachowaniu starego średniowiecznego wyglądu fasad, wewnątrz — są nowoczesne urządzenia.

Jeden z tych domów, kamieniczka, Rynek Nr 18, o 33 izbach oddano do użytku przedterminowo, na krótko przed 1 maja.

Budowniczość Wrocławia — zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — podjęli zobowiązania produkcyjne, mające

na celu oddanie jak największej ilości obiektów przed rocznicą dziesięciolecia. Zobowiązania są prawem obowiązującym. Przedterminowo właśnie oddano do użytku oddział pediatryczny Kliniki Uniwersyteckiej, trzy sale wykładowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej, salę wykładową Politechniki Wrocławskiej, stację prób Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne, wielką halę produkcyjną w Zakładach Superfosfatu.

St. S

Weźmiemy udział w targach w New Delhi

Jedną z największych i najpoważniejszych międzynarodowych imprez handlowych, w których Polska weźmie udział w roku bieżącym, będą Międzynarodowe Indyjskie Targi Przemysłowe w dniach od 29 października do 15 grudnia w New Delhi.

Zaprezentowanie najbardziej rentownego w naszym eksporcie sprzętu inwestycyjnego, jak obrabiarki, tabor kolejowy, maszyny, urządzenia itp., umożliwi zawarcie szeregu transakcji handlowych, pozwoli Polsce za wyroby przemysłowe nabyć wiele cennych artykułów konsumpcyjnych i surowców niezbędnych dla naszej gospodarki.

Polskę reprezentować będzie w New Delhi 14 naszych central handlu zagranicznego, które na swoje stoiska otrzymają powierzchnię 2.400 m kw. Wybudujemy duży, specjalny pawilon o lekkiej konstrukcji, zapewniającej właściwe warunki do wystawienia eksponatów w gorącym klimacie Indii. Pawilon ten zbudowany zostanie z części przetworzonych w kraju, które na miejscu będą jedynie montowane.

Wśród naszych eksponatów poważną rolę stanowią będą maszyny: eksportowane już obecnie do wielu krajów, przyczyniające obrabiarki do metalu — a wśród nich prototyp auto-

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 106 (1556) B Warszawa, czwartek 5 maja 1955 r. Cena 20 gr

Siew zbóż jarych dobiega końca

Po wiosennej ofensywie pięknej i ciepłej pogody w całym kraju żwawo ruszyły prace siewne. Meldunki z większości województw świadczą, że załogi PGR, spółdzielcy i chłopcy gospodarujący indywidualnie zakończyli już siew zbóż jarych. Prace w polu koncentrują się obecnie na siewie kukurydzy i buraków oraz sadzeniu ziemniaków.

Tam, gdzie nie zaplanowano prace maszynami GOM-owskimi, gdzie nie planuje się prace POM-owskich traktorów, gdzie nie wykonywane są obowiązki pomocy sąsiedzkiej — siewy jeszcze przeciągają się grożą opóźnieniem dalszych prac polowych. Ważnym zadaniem młodzieży w POM, PGR i spółdzielniach produkcyjnych jest wpłynięcie na jak naj-szybsze nadrobienie tych opóźnień.

Zetempowcy zdali egzamin

KRAKÓW (kor. wł.) Spółni-na wiosna w bieżącym roku wymagała niezwykle nasilenia tempa siewów zbóż jarych. To tempo nadal całej gromadzie Książ Wielki w pow. miechowskim zetempowcy. Wiesław Dziwosz zasiał w wosy Natalii Bogusz 70 arów owsa, a na swoim 3 ha gospodarstwie, na którym pracuje wraz z matką zasiał 2 ha owsa i jęczmienia systemem krzyżowym. Krzyżowo siali już w Książu Małym także i starsi gospodarze i to nie tylko na małych działkach lecz na powierzchni określonej w hektarach.

Wies Książ Mały jako jedna z pierwszych w pow. miechowskim zameldowała o ukończeniu siewu zbóż jarych. Jest w tym sporo zasług zetempowców i ich przewodniczącego Dziwosza.

Sz.

Po jarych siał kukurydzę

Prawie we wszystkich województwach rozpoczęło już siew kukurydzy. Tymczasem placówki handlu wiejskiego sprzedają dotychczas gospodarstwu chłopskim zaledwie 808 ton ziarna tej rośliny, tj. 27 proc. posiadanego ilości. Wyjątek sta-

nowia GS w wol. poznańskim, które do 2 bm. zaopatrzyło rolników w 80 proc. otrzymanego ziarna kukurydzy.

Wykorzystać wszystkie maszyny

OLSZTYN (kor. wł.) Gospodarstwa Trynkusek, Gąglawki, Zofiówka należące do Zespołu PGR Kiewki (Zjednoczenie Olsztyn) już przed 1 maja zakończyły siewy. W całym Zespole jarymi zbożami obsiano 507 ha ziemi.

Osiągnięcia te nie mogą jednak przysłonić braków, których jest jeszcze wiele w Zespole Kiewki. Gdyby zapewniona została właściwa organizacja pracy i gdyby wykorzystano wszystkie maszyny — to w dziesięciu pozostałych gospodarstwach siewy byłyby również w ukończeniu.

Dyrekcja Zespołu nie zapewnia jednak pracy dla wszyst-

kich traktorów. W wielu gospodarstwach stoją uszkodzone ciągniki.

W gospodarstwie Szombruk traktorzysta Bronisław Kitewski już blisko miesiąc czeka na ciągnik podczas gdy w innym gospodarstwie z braku traktorzysty stoi nieczynny „Ursus”.

R. Ch.

Nasiona kukurydzy od tow. Chruszczowa otrzymali spółdzielcy z Jackowic

W gospodarstwie zespółowym Jackowice, pow. Łowicz, które przed dwoma tygodniami odwiedził Pierwszy Sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, odbyła się 3 bm. niecodzienna uroczystość. Zgodnie z obietnicą Pierwszego Sekretarza KC KPZR, nadszedł do spółdzielni, drogą lotniczą z Moskwy, cenny upominek — partia wypróbowanych nasion kukurydzy odmian „Partyzantka” i „Krasnodarska”. 9 specjalnych sadzarek ręcznych oraz środki chemiczne do zaprawy ziarna.

Przybyli do Jackowic agronomowie radzieccy, zapoznawszy się dokładnie z dotychczasowym przebiegiem robót polowych, udzielił wskazówek, dotyczących uprawy i zabiegów pielęgnacyjnych 10-hektarowego pola przeznaczonego przez spółdzielców pod kukurydzę.

POM mogą tworzyć fundusz zakładowy

Zgodnie z podjętą ostatnio Uchwałą Prezydium Rządu, w państwowych ośrodkach maszynowych — podobnie jak w zakładach przemysłowych — utworzony będzie fundusz zakładowy, przeznaczony na poprawę warunków życia pracowników, na rozbudowę urządzeń kulturalnych, socjalnych i sportowych.

Prawo do utworzenia funduszu zakładowego przysługuje tym państwowym ośrodkom maszynowym, które w 100 proc. wykonały roczny plan robót polowych w obsługiwanych spółdzielniach, nie przekroczyły zaplanowanego kosztu hektara orki średniej oraz zebrały co najmniej 80 proc. rocznej należności za wykonane prace.

VIII WYŚCIG POKOJU

Na drugim etapie:

1. CSR 2. ZSRR 3. Bułgaria

● Kubr pierwszy na mecie w Brnie ● Pechowa jazda Schura ● Królik najlepszy z Polaków

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Sztandaru Młodych”)

BRNO. — We wtorek 3 maja br. rozegrany został drugi etap VIII Wyścigu Pokoju na trasie Kolin — Brno długości 185 km. Zwycięzcą etapu został Czechosłowak Kubr. Drużynowo etap wygrała drużyna Czechosłowacji przed Związkiem Radzieckim i Bułgarią. Najlepszy z Polaków — Królik zajął 14 miejsce. Zespół polski uplasował się na siódmej pozycji. Po dwóch etapach przodownikiem Wyścigu jest Kubr i drużyna CSR.

Długi etap, ciężka trasa i wspaniała 30-kilometrowa ucieczka czechosłowackiego kolarza Jana Kubra uwieńczyła zwycięstwem na mecie — to w telegraficznym skrócie historia rozegranego we wtorek II etapu VIII Wyścigu Pokoju.

Ostre tempo jakie narzucili kolarze zaraz po starcie z Kolina (dokład przejechali pociąg z Pragi) odezwały szybko zawodnicy tych drużyn, które tworzą końcową grupę w tabeli klasyfikacyjnej.

Wystarczyło zaledwie kilka chwil, a ze zwartej grupy kolarzy ruszającej ze startu zostają Egipcjanie, Albańczycy, Hindusi i Norwegowie. Trudno przecisnąć się do przodu, ale korzystając z pomocy łącznika dowiadujemy się, że do przodu rwie ile sił w nogach 6 kolarzy, a wśród nich nasz reprezentant Chwiendacz.

Ciekawe, że wśród tych pierwszych uciekinierów nie ma żadnego Czechosłowaka, a spośród najlepszych kolarzy I etapu jedzie tam tylko

Schur. Ponad 200 m przewagi, jaką uzyskują Christow, Dimow, Nyman, Biebienn, Schur i Chwiendacz zanępiło Wierszynina, Brittaina i Fundę. Organizują oni pogon i wkrótce powiększają czołówkę do 9 zawodników.

Pierwsza godzina jazdy miała przy zadziwiającej szybkości 40 km/godz. Kolarze jadą tak, jakby nie odczuwali zupełnie trudności wznoszącej się pod górę szosy.

Mniej więcej „a 60 km zmienia rower Francuz Menechini, ale nie traci wiele czasu i szybko dochodzi do grupy.

W Hlinsku (74 km) wyznaczono pierwszy lotny finisz. Mija go zwycięsko Schur przed Dimowem i Wierszyninem, a jako szósty jest Chwiendacz. Czołówka przez ten czas wcale nie zmniejsza tempa.

Obecność w przodzie dwóch kolarzy radzieckich, zaskarża uwagę Czizikowa i Jewsiejewa

(dokończenie na str. 1)

Głos zwycięzcy

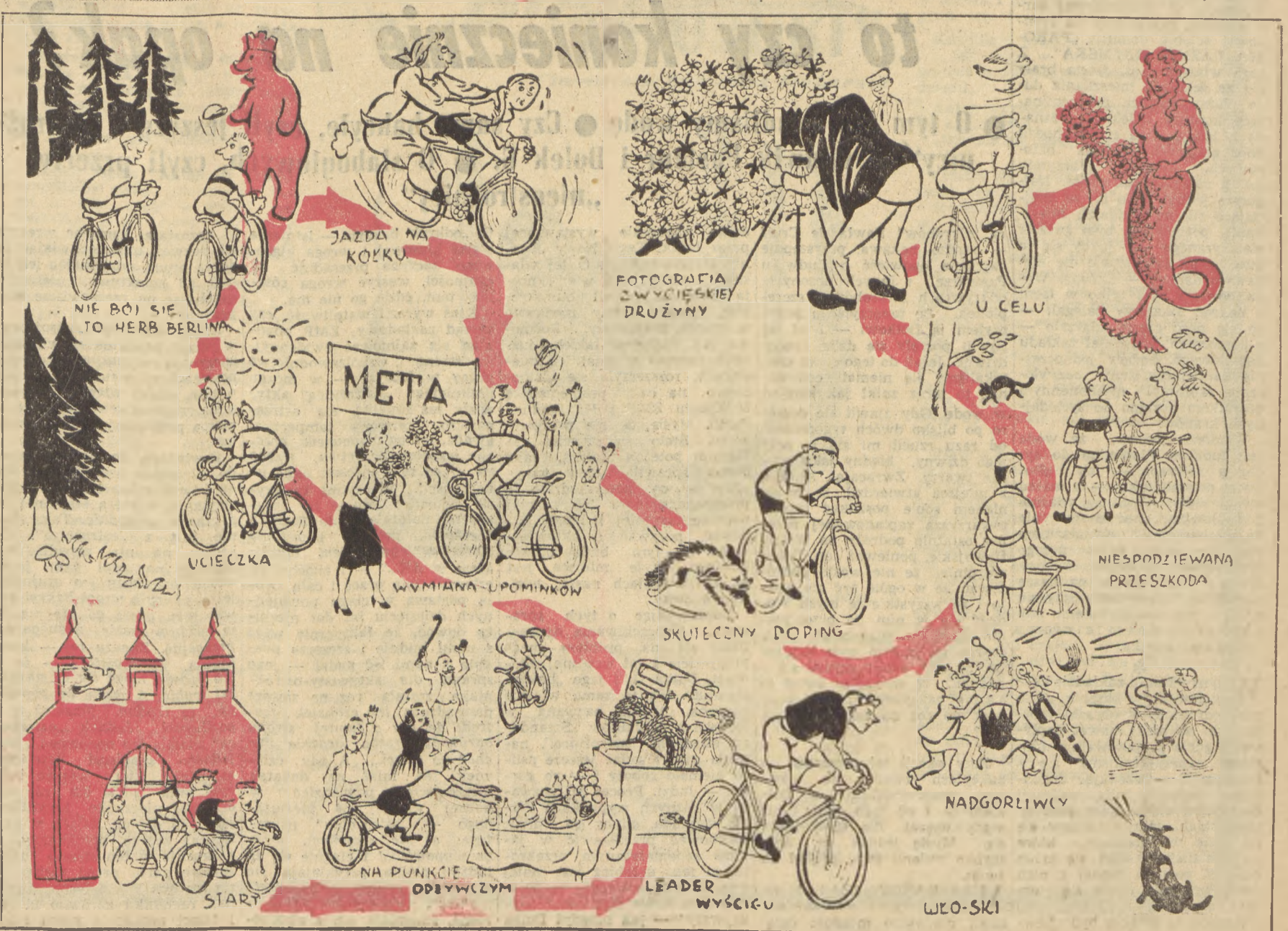
Wczorajsze niepowodzenie nie zniechęciło mnie. Postanowiłem uczynić wszystko, by na mecie w Brnie przejechać pierwszy. Początkowo chciałem mi się naradzić, ale od Kolina jednak, gdy wzniesien trudnych było coraz więcej, zacząłem z powodzeniem atakować czołówkę. Wspólnie z Schurą wysunęliśmy się do przodu i razem, współpracując po przyjacielsku, zyskali-



my na 40 km przed Brnem około 4 min. przewagi nad następną grupą kolarzy. Tu Schur przebił gumę, toteż musiałem jechać sam i to pod wiatr. Po dwudziestu kilometrach samotnej jazdy ogarnęło mnie zmęczenie i obawa, że do Brna chyba sam nie dojadę. To były dla mnie najcięższe chwile w tym etapie. Druhny dodawali mi rodzący zgorzknienie wzdłuż trasy. Zawiałem się więc, nie mogłem ich przecież zawieść. Ciesze się, że w ostatniej chwili nie miałem defektu, jak to przydarzyło mi się wczoraj. Byłbym szczęśliwy gdybym do Warszawy dojechał w pierwszej dziesiątce kolarzy.



Wrocław „Starówka” Foto: CAF



Prawda, III Plenum wyrażnie stwierdziło, że jakkolwiek linia polityczna partii była i jest słuszna, że jakkolwiek tej właśnie służącej polityce partii zawdzięczamy wszystkie nasze osiągnięcia, jednak nie wykorzystaliśmy pełni wynikających z niej możliwości. Ze na drodze realizacji tej służącej polityki napotkaliśmy przeszkody w postaci biurokratycznych wypaczeń w naszej pracy. III Plenum KK PZPR wskazało, że po to, aby metody naszej pracy dorównały do poziomu stojących przed nami trudnych zadań politycznych i gospodarczych, aby umożliwić wykonanie tych zadań, że po to abyśmy mogli szybciej i lepiej realizować naszą słuszną

Tak się oszczędza węgiel

ale nie tak traktuje się mistrzów oszczędzania

1880

Zetempowcy z PPD i UR „Odra“ przygotowują dla swo-

ciępliwością i prawdziwą radością wyczekujemy tego spotkania. Chcemy serdecznie uściskać Wasze dlonie, posłuchać Waszych piosenek, porozmawiać o wspólnych sprawach".

K. T.

Strumień To ono własne Kramowskiego i podszepniał tym pomysł zwolania zebrania, które ujęto w karby teoretycznych i dydaktycznych indywidualistów i uczynio z nich plotki instrument wychowawczy. Wywieziono więc pięknie, drogownie ogłoszenie zapożyczone skomplikowanym cytatem, że odebędzie się zebranie na temat: „Jak się widzia, tak się ogadują”. Reszta poszła jak z płatka. Na brak zainteresowania nie można było narzekać. Jak tylko zaczęło opowiadać, że doszły go

— Wcale nie był najbogatszy! Zresztą teraz tamte pieruszy zarabia dwa razy tyle! — przytomnie zaoponował X. Nie słuchano jej, bo właśnie kolejny morderca wypominał swemu serdeczemu przyjacielowi słowa wypowiedziane po pijanemu przed dziesięć laty, a jedna z mieszkanki Domu Akademickiego używała pomsty niebosankoleżanki, która parę miesięcy temu przypaliła jej żelazką sukienkę. Jednym słowem atmosfera rozczarowała

...własności w pracy społecznej" —
teraz wystarczy napisać
„przypatliła sukienkę koleżan-
ce”, „nawymyślał przyjaciela
w ci obzowców”, albo „cało-
wał Z. P. dnia 6.III” — i —
prawdę mamy jak na dłoni.

Niech tam sobie ludzie mó-
wią co chcą. Zarząd kola-
dzie i tak przekonany, że zro-
bił dobrą robotę. Instancji
zaspokojone, opinie napisane,
inicjatywa oddolna uwzględ-
niona, a przecież właśnie o to
chodzi.

Naprawdę?

W czasie od 4 do 10 maja odbędzie się finał II Festiwalu Muzyki Polskiej pod nazwą Warzawskiej Wiozny Muzycznej z udziałem i w wykonaniu najlepszych zespołów z całego kraju.

Szczegółowy program audycji zamieścza tygodnik „Radio i Świat”.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

[illegible][illegible]

PRZED jednym jednak rodzajem panikarzy, wyjątkowo niebezpiecznym, należy ostrzec szczególnie mocno i dobitnie. Mam na myśli owych „bakcylo-manów” — na opak. Pamiętacie, tańcmen, Dolek G. chłopak, o którym opowiadałem na wstępie, gdy „odrył”, że istnieje coś takiego jak bakcyle, zawał: „cały świat to s a m e bakcyle, po co więc na takim świecie żyć? „Dolki — naopak! reagują, zgodnie zresztą ze swoją nazwą, zupełnie odwrotnie. Stwierdziwszy, słusznie stwierdziwszy, że niekiedy myślimy się, biorąc zdrowa, czy też o zdrowia w medycynie, atankę za bakcyle, zaczynają coraz głośniej i śmielej wołać: „... bakcylu w ogóle już od dawna nie ma, że w ogóle wroga nie ma, więc po co nawoływać do czujności, po co, o co i z kim w ogóle walka, skoro wszystko co wrogie bądź więc, ginieło, bądź też zmieniło się”.
Jak się już rzekło, panikarze ci — to naród, jakkolwiek często poczywcy, jednak z reguły słabogłowy. Na takich jeden tylko sposób: tłumaczyć i wyjaśniać, niekiedy ciępliwie, jak

Wiele ulega wapiwłości —
— plonne marzenia, jak zresztą
wszystkie poprzednie. Niesławia-
domy biedzierny wyprowadza
z domu, a „nieostróżnica” się
przystęgać. Chcemy bowiem
nie oddalić, lecz przyspieszyć
dzień, kiedy każdy pracujący
złówek będzie miał w domu
zaniek. Biedzierny walczący z
„nieostróżnicą” w imię tego, by
udziec chęć żyć, już nigdy wię-
ciej nie musieli
kraść wody. Sadzę też,
że powinniśmy solennie zapew-
nić, że będziemy w tej sprawie
cał najbardziej konsekwentni
— na przekór słabogłowym
Dolkom.

— Nie martw się, przeżyję.
— Nie twój bawem, cyndyden — odpowiedział prasem, wyrzucając się gwałtownie, wyrwał się, odbełgił kilka kroków i zawołał:
— Wykurzył ciębie szale, lepiej milcz!...
I o dzwio, to wprowiło go ry humor. Dochodził już b ramy, gdy spostrzegł po-

popczy-
 szczyć.
 na gło-
 ielu, to
 ale je-
 hiepi-
 A gdy
 dziesiąt
 ego, to
 w dob-
 swojej
 ścianą

skomlałego małego
 sadow. Piesek szc-
 obcietym ogonem,
 w bok, lecz nogi r-
 śliskiej kamiennej j-
 — No co, niebor-
 — Anton schylił s-
 Zbytkowałeś pewnie
 leż. Ach ty, ciuła!

Podniósł szczenia-
 go z wierzchu za g-
 ry. Nogi szczeni-
 wisły w powietrzu.
 nął pod siebie. W

szczeniaka są-
knął, miednial
chciał uskokczy
zechęcały się na
osadzie.
— Kto, wypędził?
— Nad nim...
— a teraz skom-
— chwyćwszy
ubą fide sko-
śmiesznie za-
dgoniek podwi-
kół pepka za-

— sława,
swe rece. M
Zaschło ma
stawil na
lonej zapal
wy, szczyż
ko zasumi
ka, usiadł l
lanach. Znu
wy skoner
liczynny. Sie
jąc psiaka

ziela go całkowicie w
ręce umrzeć nie wolno,
zupełnie w gardle. Po-
z czejnik. Wokół zapa-
ły utworzył się fioleto-
wlanuszek. Czejnik lek-
ci. Anton podniósł psia-
połozły go sobie na ko-
nie wywołał ból gło-
wiany w płacie poty-
łowac w fotelu i trzyma-
a kolanach zasnął.

A. Puszkina „Prorok” w
Tuwima.

(D. c. n.)

188

.....

WYDAWCA Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej REDAGUJE Komitet Nakład RSW „Prasa” ADRES REDAKCJI Warszawa ul. Wspólna 61 TELEFONY: centr. 852.71 2 3 4 5 Red. Naczelny: 8.76.61. Z-ca Redaktora Naczelnego: 8.20.49. Sekretarz Redakcji: 8.02.68
Dział Korespondencji i Listów, 8.07.82. Kier. Administracji: 8.03.36. WARSZAWA 3 12 13 tel. 8.07.11.1.8.25.1. wewn. 65 SKŁAD i Druk Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego” PRENUMERATA
I KOLPORTAŻ PPK „Ruch” Oddział w Warszawie, Śrebrna 13. Red. naczelnic centr. DŚP 8.22.01. wewn. 101 8.56.94 ADMINISTRACJA: Warszawa, Wesoła 13. tel. 8.07.11.1.8.25.1. wewn. 65
raty — Cena mios. — 2,50 zł kwart. — 7,50 zł półrocznie — 15,00 zł rocznie 30,00 zł PRENUMERATA: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listownie na terenie całego państwa. Wskazywanie miejscowości przyjmują Oddziały Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” Sekcja Eksportu, Warszawa, Alje Jerozolimskie 118, tel. 805.05.
wienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” Sekcja Eksportu, Warszawa, Alje Jerozolimskie 118, tel. 805.05.